MISCELLANEA.

1. Pamiętnik stosuiący się do niniejszych interessow Polski. Mémoire sur les affaires actuelles de la Pologne. Warszawa 1791, w druk. Michała Grölla-Str. 23.-E XXIV Str. 40.-
2. Roztrząśnienie pisma p.t. Pamiętnik ściągaiący się do interesow niniejszych Polski 1791.-Warszawa, w druk. Michała Grölla.-Str. 24.-
3. Odpowiedź na rozbiór pisma p.t. Myśli stosuiące się do teraźnieyszych okoliczności handlowych i politycznych Polski.-Warszawa 1791.-K nlb. 20.-E XXIII Str. 258.-
4. Sur la diète actuelle de la Courlande./B.m.dr.i r./- Str. 21+ nlb. 2.-
5. Józefowicz Hlebicki Wincenty, Mowa na sessyi seymowey dnia 4. maia 1790 r./B.m.dr./-K nlb. 6.-E XVIII Str. 645.-
6. Proskura Kajetan Suszczański, Głos in turno na sessyi seymowey dnia 14. czerwca 1790r.-/B.m.dr./-Str. 4.-
7. Mostowski Tadeusz, Głos na sessyi seymowey dnia 6. czerwca 1791r./B.m.dr./-Str. 7.-E XXII Str. 594.-
8. Kublicki Stanisław, Głos dnia 10. maia 1791r. na sessyi seymowey.-/B.m.dr./-K nlb. 4.-Nieznane E XX Str. 351.-
9. Strasz Michał Odrowąż, Głos na sessyi seymowey dnia 27. maia 1790r.-/B.m.dr./-K nlb. 4.-
10. Cieciszowski Kasper Kazimierz X., Przymówienie się na sessyi seymowey dnia 23. maia 1790r.-/B.m.dr./-K nlb. 2.- E XIV Str. 277.-
11. Suchodolski Wojciech, Mowa dnia 27. maia 1790r. miana. /B.m.dr./-K nlb. 4.-
12. Czacki Michał, Mowa na sessyi seymowey dnia 8. czerwca 1790 r./B.m.dr./-K nlb. 2.-E XIV Str. 507.-

13. Hulewicz Benedykt,Mowa na sessyi seymowey dnia 8. czerwca r.1790./B.m.dr./-K nlb.4.-E$_{XVIII}$Str.311.-

14. Kołłataj Hugo X.,Głos na sessyi seymowey dnia 3.czerwca 1791 r.Warszawa 1791,w druk. M.Grölla.-K nlb.4.-E$_{XIX}$Str.425.-

zer-
4.-

M O W A

J. W. JMCI PANA

W I N C E N T E G O

HLEBICKIEGO

JOZOFOWICZA

STAROSTY MERECKIGO

POSŁA POWIATU ORSZANSKIEGO

NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 4. Mca Maia Roku 1790.

M I A N A

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

ZAsadą Rządu osobliwie Republikantskiego są Prawa, te iż nienaruszenie zachowywać się powinny, znaią wszyscy dostatecznie.

Osłabiać Prawa, uwalniać Rząd od dopełniania onych, i dopuszczać ażeby wyzwolonym od Praw, stał się własności sobie podległych Osób Panem, iest iedno, co zamienić w Despotyzm nietylo dla Polaka Wolnego na wspomnienie okropny, ale od samego wyklęty przyrodzenia.

Władza Prawodawcza w ręku całego Narodu złożona, iest wprawdzie nayistotnieyszym przymiotem wolności, ale ta z granic sprawiedliwości występować nie może, ani rozcią-

ga się do burzenia istotnego celu Rządu Republikantkiego, iakim iest bezpieczeństwo własnosci udzielney Obywatela. A ieżeli umowy prywatnych świątobliwie zachowywać Prawami Rząd nakazuie, a zrywaiących one karze, tym więcey umowa z Rządem samym, na wzaiemnych kondycyach ułożona, iaką iest Zamiana, trwałą i nienaruszoną bydź powinna.

Nieusprawiedliwiam wszystkich Zamian poprzedniczemi, teraźnieyszy, Seymami naznaczonych, bo niewiadomy, czy się zupełnie zadosyć Prawa zamiarowi w onych stało? Zdania moiego do ogólności stosować nie mogę. Przeświadczony o wypełnionych co do Zamiany Lachowicz, w zachowaniu równoważności obowiązków, nie mogę niemówić za tąż Zamianą, iako prawnie i słusznie nastąpioną. Bo wyznaczeni od Rzeplitey, do sporządzenia Jnwentarzów Dóbr zamienionych za Kommissarzów godni Obywatele i Urzędnicy z Jmienia, z posług publicznych, z nieskażonego charakteru, maiątku i cnoty znaiomi Mężowie, uroczyście zaprzysiężoną w Trybunale wiarą, uznali Dóbr zamienionych równoważność. Ktokolwiek znał zeszłego Wołłowicza Marszałka Powiatu Grodzińskiego, na czele tey Kommissyi znayduiącego się maiątkiem, Urodzeniem, oraz niewzruszoną cnotą, i rzetelnym Patryotyzmem znakomitego, nie może bez przytłumienia własnego przekonania pomyśleć nawet, żeby w tey czynności iakową uniosł się stronnością, żeby zaufanie Rzeplitey omylił i na szkodę Iey dążył.

Po tey z Prawa wypadaiącey solenności, i okazaniu równoważenia, na mocy Konstytucyi, wyszło Dyploma, ręką N Pana, i Pieczęcią Narodową stwierdzone, teyże wagi, i na tychże Prawach wsparte, iak wszystkie inne, od Poprzedzaiących Królów Polskich powydawane, za któremi, wszystkie Maiątki Ziemskie, z własności Rzeplitey, w prywatne przeszły ręce.

Mir-

Tym więc sposobem, Sstwa zamienione stały się iuż Dziedzictwem Xcia Biskupa Wileń: a Lachowicze Rzeplitey własnością. Tak zatym Xże Biskup Wileński, ugruntowane maiąc Dziedzictwo, opłaciwszy JP. Kasztelanowey Gorskiey i Mirbachowi dożywocie, w stopniu onych, wszedł w Ich Possessyą, i rozrządzał niemi, iak swą prawdziwą własnością; nieżałował znacznych wydatków, na ulepszenie Gospodarstwa, i poprawy Ziemi. Zaprzeczyć tego nikt nie może, iż w Dobrach zamienionych, Xże Biskup Wileński, kosztowne gmachy i machiny pobudował, wiele błot pocsuszał, znacznym nakładem, i pracą drógi sypał, wiele tam osadził Poddanych. Zgoła iż stan tych Dóbr tak znacznym kosztem ulepszony, wcale inną na siebie wziął postać; ieśli przeto, więcey iest cokolwiek dochodu teraz niż przedtym, śmiało twierdzić mogę, iż nie dochodzi nawet piątego, od wyłożonych Kapitałów, procentu. Ztąd miarkować można, że Summy za Dożywocia pospłacane, dopieroż włożony w te Dobra Expens, przez naydłuższe czasu władanie, wybrać się nie może.

Przez lat 14. i przeciąg 6. Seymów, niezaprzeczenie Zamiany, powinno Prześw: Skonf: STANY zastanowić; bo to zdaie się bydź w Republikantskim Stanie, nie wzruszonym Prawem; bo to iuż ma Kardynalną Zasadę własności, którey Prawodawcza Narodu wolnego ręka tknąć się nie powinna, chyba na obalenie Republikantkiego Rządu: bo procz Despotyzmu, w sercu i umyśle wolnością zaszczyconych, bolesne sprawuiącego uczucie, niema na swiecie Rządu, któryby raz zawarowaney, nieutrzymywał i nieochraniał Obywatelskiey własnósci. My Obywatele iesteśmy obowiązani świątobliwie i wiecznie dotrzymywać uczynione Oyczyznie ofiary, iakże na wzaiem, nie ma mieć Rzeplita powinności, obietnic i uczynności swoich dla Obywatelów dotrzymywać? Jnaczey wiara i rzetelność, byłaby samych Synów, nie zaś Matki obowiązkiem.

W tym to celu, gdyśmy się łączyli węzłem Konfederacyi, pod którey hasłem, upadaiące Oyczyzny losy dźwigamy, zabezpieczaiąc Kardynalne Narodu Prawa, razem i całość własności Obywatelskich zapewniliśmy. Akt ten iest, i powinien bydź prawidłem Naszych czynności; przestępować go w nayrmnieyszym punkcie, byłoby to ruynować cały fundament, na którym ustanowienia teraźnieyszego Seymu buduiem.

Uchylenie tey, niepokrzywdzaiącey Rzeplitę Zamiany, wcaleby się nie zgdzało z wyrokiem Prześw: Skonf: STANÓW, kiedy w Zasadach do poprawy Formy Rządu, iednomyślnie wyrzekliśmy, *bydź istotną powinnością Rzeplitey, zachowanie Prawa własności każdego mieszkańca.*

Czyż dla tego zła iest zamiana Lachowicz, że 1775 R. Seymem przeznaczona? wierzyć temu nie mogę, aby takie przełożenia, światłych Prawodawców umysły nakłaniały, kiedy owego Seymu tyle iest Ustaw nieskassowanych, kiedy na mocy tegoż Seymu, wiele w tey Izbie utrzymało się materyi. Na słyszane zaś w tey Swiątyni, acz uboczne wnioski, istotnymi odpowiadam dowodami. Wiadomo iest każdemu, że Xże Biskup Wileń: nie ieden Kommissyą Edukacyiną składał, lecz na mocy Prawa ią stanowiącego, do którego odsyłam, zasiadał, z równąż i innym Kommissarzom prerogatywą, iako cztery Excerpta z Kancellaryi tey Kommissyi Edukacyiney wyięte poświadczaią, które ieśli Prześw: Skonf: STANOM zdawać się będzie przeczytam, i te u Laski Seymowey składam, aby wątpliwość w tym maiący przekonać siebie łatwiey mógł.

Był Xże Biskup Wileń: Prezesem tey Kommissyi, lecz niczego sam ieden niestanowił, rezolucye z niey wypadłe, były wolą wspólnie z nim zasiadaiących Kollegów, co też same potwierdzaią Excerpta; a w nich znayduie się wiadomość względem namienionego srebra Po-Jezuickiego, które Lustratorowie do Dóbr Po-Jezuickich, od Rzeplitey wyznaczeni,

za rezolucyą całey Kommissyi Edukacyiney, do Warszawy, końcem użytku Kraiowego, dostawili. Oddane w zupełności pomienione srebro do Mennicy J. K. Mci, z którego wybite pieniądze, że są na procencie ulokowane u OO. Xiążąt Radziwiłła Kasztelana Wilen: i Sułkowskiego Wody Gnieznień: i wiele onego, oraz z którego mieysca przywiezione było, potwierdzi ieszcze móy wniosek wyięty Rachunek z Xiąg Menniczuych, a ten równie do Laski oddaię, aby w nayrnniey-szym punkcie, obojętności, w usprawiedliwieniu istotnym, nieznaydowało się. Już tedy przeświadczyć się można, iż Xżę Biskup Wileński srebra owego nie zabierał, na swóy partykularny zysk nie obracał, bo zna bydź występkiem zawsze, czyiąkolwiek wydzierać własność, bo zna bydź Swiętokradztwem *de nullo dato & accepto* Skarb Rzeplitey zabierać. Ufam delikatności i sprawiedliwości Prześw: Skonf: STANOW iż relacye niczym niewsparte, tylo goło słownie ogłaszane, u nich za przekonywaiące dowody o winie Xcia Biskupa Wileńskiego, poczytane nie będą: którego skłonności, od podobnych, iakie tu ogłaszano nieludzkości i wykroczenia, aż nazbyt są dalekie. Chlubno iest zaiste w Republikantskim Narodzie, *sentire quæ velis & dicere quæ sentias*, lecz nie dla tego, aby Obywatel miał niewinnie cierpieć, na sławie i reputacyi, która iest droższą nad życie; więc niespodziewam się, ażeby w Obliczu całey publiczności, słowami można dowody istotne odeprzeć: łatwiey iest komukolwiek co zarzucić, niżeli iasnie dowieść; a z tego powodu, ubocznie przytoczona Plenipotencya JP. Gineyta, którąby w Sądzie bez oczywistych dowodów za prostą minutę poszła, w Izbie Prawodawczey przekonania żadnego sprawować niezdoła, zwłaszcza że światły Senator, JW Biskup Jnflantski z powodu Obywatelskiego Ducha, i pełnych ludzkości sentymentów, zdaniem Nas swoim oświecił. Jleż iuż w tey Izbie było produkowanych Memoryałów? tyleż *tandem* bez dowodu oczywistego u Prześw: Skonf: STANOW prawdy nieznaczyły.

❧ o ❧

Zastanowić się nam i nad tym koniecznie potrzeba, iż ieśliby zdawało się Prześw: Skonf: STANOM dokonaną uchylić Zamianę, miasto naymnieyszego pożytku, oczywista i niemała pokazałaby się dla Rzeplitey szkoda. Spłacone bowiem dwóm Possessorom dożywocia, łożony bez oszczędzania na reparacyą przez Xcia Biskupa Wileń: wydatek znaczne składa Kapitały, które iako naylepszą wiarą, bo na Prawie funduiące się wyłożone, nayściśleysza sprawiedliwość zwrócić zniewala. Nierozumiem bowiem, i krzywdębym czynił, mniemaiąc, aby Prześw: Skonf: STANY w takowym wydarzeniu od należnego nadgrodzenia szkód i straty przez Obywatela poniesionych uchylić się myślały. W teraźnieyszych okolicznościach gdzie w naypilnieyszych Oyczyzny potrzebach dług zaciągamy, szafować bez konieczney potrzeby pieniędzmi, czy byłoby dogodnie Publicznemu dobru? do powszechnego odwołuie się zdania. Niespłacałby pewnie Xże Biskup Wileń: dożywocia, gdyby Jemu dozwolona Prawem, i utwierdzona Zamiana, te Dobra na dziedzictwo nie przeznaczyła. Jeżeli zaś Xże Biskup Wileń: onemi włada to Rzeplita naymnieyszey nieodnosi szkody, bo też same do Skarbu, co i Aktór dożywocia wnosiłby, opłaca kwarty.

Zamiana ta nie tylko Possessorom dożywotnim krzywdy nie działa, bo Konstytucya 1775. R. Tit: Zamiana Starostw na Dobra Dziedziczne XX. Masalskich wyraża: *Nie wprzód W Xże Massalski Biskup Wileń: lub Iego następcy wchodzić powinni w Possessyą Dóbr wspomnionych Sstw, aż po ustałym Prawie teraźnieyszych Possessorów*: ale nawet Skarbowi Rzeplitey szkody nieprzyczynia przez dozwolenie obięcia Xciu Biskup: Wileńskich zamiennych Dóbr, któreby wyszły z pod dożywocia; kiedy też Prawo, z obiętych Dóbr, wnoszenie Intrat zastrzega wedle wyprowadzoney taxy. Zważcież Prześw: Skonf: STANY. ieśli i to że Xże Biskup Wileń: nie wprzedy obowiązany oddać na rzecz Skarbu Lachowicze, aż po zeyściu wszystkich dożywotników, i po zupełnym wszystkich Dóbr obięciu, stanowić pokrzywdzenie Skarbu Rzeplitey może,

kie-

kiedy pretendować niepodobna, aby wartość rzeczy zamienioney, kto wprzódy na użytek swóy odbierał, niżeliby Zamieniaiący rzecz samą w Possessyą otrzymywał: byłoby to, z oboyga żądać użytku pozbawiać tego, który do iedney z tych używania ma Prawo. Powie mi kto, czemuż tak dla Rzeplitey z przeciwka nie zawarowano? iasno odpowiadam, iż Rzeplita, wypuszcza własne Dobra partykularnym w Dzierżawę, iakże wnosic? aby żądać tego mogła: Dla Rzeplitey niema uszczerbku w Intracie czy inny Obywatel dzierząc te Dobra powinienby wnosić, czy Xże Biskup Wileń: dostawować oną zupełnie, będzie w obowiązku.

Co zaś do cytowanego o Duchownych Prawa że Im trzymać Starostw nie wolno: odpowiadam, iż Konstytucya Zamianę tych Dóbr przeznaczaiąca będąc od powyższey poślednią, i maiąc w baczeniu, okoliczność Zamiany Xcia Biskupa Wileńsk: dozwoliła one Iemu obeymować, końcem iżby zbliżoną maiąc Possessyą, miał więcey czasu do poprawienia Ekonomiki, co w teraźnieyszego Seymu sposobie, ustanowionego podatku, powiększa dla Rzeplitey korzyść; gdyż im znaczniey w których Dobrach powiększa się dochod, tym więcey z ofiary dziesiątego grosza Skarbowi przypada.

Nieunikczemniliśmy ustanowienia, Emphyteusèós, nieskasowaliśmy Expektatyw Prawa, choć powyższemi Konstytucyami Expektatywy zakazane, niezznieśliśmy Donatyw, chociaż coś Skarbowi kontrybuować maią, bo Seym podobny teraźnieyszemu, dawno w Polszcze żądany, sławę dla siebie uwieczniaiący, chce na siłach Kraiowych Rzeplitę postawić, powagę i szacunek Narodu, w Europie przywrócić, nie dla uciśnienia własności Obywatela, ale dla publiczney i szczególney każdego mieszkańca spokoyności, i bespieczeństwa udziaławszy, szczęśliwość onemu ugruntować. J iednaż ta tylko, tak dokladnie zrobiona Zamiana ma mieć coś szególnego? aby od tylu przykładów, świeżo namienionych, w których

Prze-

Prześw: Skonf: STANY względy na własność Obywatelską zachowały, stawała się wyłączoną: owszem uważaiąc w tey tu Izbie składaiące Ją szanownych Mężów Osoby, zapatrzywszy się w szczególności, na istotne każdego z Seymuiących sentymenta, wnosić tego nie mogę, aby Obywatel na wierze Prawa ufundowany, mógł bydź, z znacznęy części maiątku własnego wyzutym.

W Prawach są zawarte życia, nie tylo własności Nasze, możnaż tak łatwo, tak raptownie przystępować do Ich obalenia? Zaden Sąd bez indagacyi i weryfikacyi na iedne allegata decyzyi nie wydaie; mamyż się spodziewać, aby po unikczemnieniu ugody z Naywyższym Rządem dokonaney, ktokolwiek mógł pokładać ufność w Prawach Naszych?

Mówić, że dla tego iedna tylo Xcia Biskupa Wileń: kassacie podpada Zamiana, iż nie iest uskutecznioną, a zamilczać o innych! gdy w rzędzie Zamian poczynionych Seymem w Roku 1768. znayduią się takie, które zostaią w Possessyi równo z Dobrami Dziedzicznemi, iak się tą wyprobuie Konstytucyą, iest w istocie samey Prześw: Skonf: STANY iednego tylo mieć na oku Obywatela, a Prawa dla wszystkich ogółem stanowią się.

Podział zaś Zamian na uskutecznione i nieuskutecznione, iest bardzo wyszukany, bo żadney Zamiany niema, któraby nie była uskutecznioną, iak tylko *solennitates* Zamiennego Prawa są dopełnione, bo nie Possessya stanowi Dziedzictwo w Prawie Zamiennym, ale uznana Ekwiwalencya, po niey Zamiana, a w końcu Dyploma: Owoż to iest grunt Prawa Zamiennego, równie iak w Donatywach; Donatary usz *obstante advitalitate* ieszcze nieprzyszedł do Possessyi, a przecież Prześw: Skonf: STANY nakazawszy 30. od 100. płacić, uznały Iego Prawo bydź pewne wskutku i nieżawodne: bo skutek nie bierze się od Possessyi, która bierze się

w koń-

w końcu, i która dependuie od woli Właściciela; ale od tego co daie Właścicielowi *jus ad rem*. Daremny tedy iest podział, i bez żadnego związku, bo Zamiana, która nie dopełniła Prawa, nie może się nazwać nie uskutecznioną, ale iest żadną, iuż Iey wcale niema *in existenti* bo niema tego, co istotnie stanowi Zamianę: a gdy wszystkie Zamiany iednym działy się kształtem, za poprzedzaiącą, przez wyznaczonych od Rzeplitey Kommissarzów, uznaną Ekwiwalencyą, więc wszystkie są uskutecznione, a nieuskutecznioney niema żadney: bo w nieuskutecznieniu i nie było i nie ma Zamiany; więc o nich ani wspominać należy; bo nie maią swoiey existencyi żadney: więc prosty rozum ukazuie Nam tę prawdę, aż nad to widoczną, że podział propozycyi na uskutecznione i nieuskutecznione Zamiany, bydź żadną miarą nie może: bo wszystkie są uskutecznione: więc wszystkie razem bez żadnych szczegółów i excepcyi pod rozwagę iść powinny.

Donatywy prosto, bez weyrzenia w stan rzeczy, poczynione, są utrzymane; Zamiana, iż za wysłaną Kommissyą, za poprzedzaiącym Kommissarzów przysięgłych weyrzeniem, i podpisaniem równoważności nastąpiona, ma ulegać Kassacie? Duch gorliwości Patryotyczney, niech Prześw: Skonf: STANY w Entuziazm nie przechodzi. Chcemy wszyscy uczynić dla Rzeplitey sprawiedliwość, chcemy wszyscy, aby Rzeplita szkódę swoią miała powroconą: lecz czyńmy rozważnie, nie następuymy na szkódę Obywatelów. Jesteśmy Oyczyzny Naszey Synami; ona Matką, nie Macochą; chce Dzieci swoich zachowac; chce wydarzenia trafić się mogące, łagodnie poprawować, i o tych pierwiey dostatecznie wywiedzieć się: A my Rząd naywyższy, z woli Narodu reprezentuiąc, szypkim pędem, mamy na cślep czynić: mamy popędliwie, a nierozważnie decydować; i mimo chęci, serca i umysłu Naszego, słuszności przechodzić granice. Niech Nam słowa naylepszego z Królów pod którego słodkie i mądre powróciłem Panowanie, słowa, łaskawie z Tronu niedawno wyrzeczone

zastanowienie uczynią: *propter injustitias atque injurias Regna dilabuntur*.

Wszak Zamiana Xcia Biskupa Wileń: Prawem dozwolona żadney nieprzynosi nowości, bo dawne Prawa o bywaniu Zmian z Rzeplitą daią świadectwa. Czytam Artykuł 50. z Rozdz: 3go Statutu Wielkiego Xięstwa Litewskiego wszakże nie inny stanowi Opis, i *solennitatem* Zamiany Dóbr Hospodarskich za Szlacheckie, iak tylo za popzedniczym wysłaniem Kommissarzów, w obiekcie szególnieyszym uważenia i skonkludowania równoważności. Ten dopiero odemnie zacytowany Artykuł Statutu spodziewam się iż będzie dostateczną odpowiedzią na zacytowany Artykuł 19. z Rozd: 1go tegoż Statutu któren czytam. Bo 1*mo.* dopiero przeczytany Artykuł, nie mówi o Zamianach, lecz o Daninach w szczególe; a między Daniną, a Zamianą bardzo wielka zachodzi różnica. W Zamianie dzieie się *tantum pro tanto*, a Danina daie się darmo. 2*do.* Ze w tym Artykule iest to, iż gdyby więcey wziął niżeli uprosił, tedy na ten czas traci nawet i rzecz uproszoną: co wszystko *præsupponit* Daninę, ale nie Zamianę: i w takim to przypadku mówi tenże Statut, że i wysługę i zabranie traci, a spada to na Rzęplitą, i na Nas Hospodara: boć to rzecz naturalna, kiedyś darmo wziął, niebierz tego, czego ci niedano: a gdyś więcey nad Daninę wziął, tracisz oboie. Oto iest cała treść i iasna myśl dopiero wspomnionego przezemnie Statutu. Zważcież Nayiaśn: Skonfed: STANY ieżeli Artykuł ten zacytowany może co e diametro przeciwnego, stanowić w dzisieyszey materyi Zamiany.

Mówionym tu było, iż ta Zamiana stała się w sposobie extraordynaryinym: a ia powiadam, że stała się w sposobie bardzo ordynaryinym: bo nieminęła się z Statutem, i dogodziła we wszystkich punktach Konstytucyi; dogodziła nakoniec naturalnym wypadkom w takich okolicznościach, które biorą miarę z potocznych układów: wszakże Zamiana w party-

ty-

tykularności, i między partykularnemi Osobami czyto rzeczy ruchomey, czy nie ruchomey, zawsze poprzedza uważenie, czy ta rzecz, która się daie, warta iest w ekwiwalencyi tey? która się bierze. Ten sposób tak naturalny, tak iasny, zachowany iest w dzisieyszey Zamianie, iako oczywiście dowiodłem. Pytam się, iest że tu chcć ieden punkt, któryby nazwać można extraordynaryinym? A ieśli Port zdaie się bydź w obiekcie swoim tak wielkim, że nawet nastręcza myśl sposobu extraodynaryinego! wszakże niedawno słyszany głos szanownego Posła i Obywatela JW. Wiłkomirskiego Kościałkowskiego zupełnie Prześw: Skonfeder: STANY przeświadczył, że Xże Biskup Wileński nie tylko nie przywłaszcza sobie Portu, ale gdyby z Naddziadów swoich, te Dobra Polongowskie possydował, znałby bydź należnością *Dominii alti*.

To gdy iest w oczywistości, maszże Zamiana Xcia Biskupa Wileń: zmieniać sposób obchodzenia się z Obywatelem? i zgodziszże się to z sprawiedliwością Prześw: Skonf: STANY, z godnością całey Rzeplitey? Kiedy za wniesieniem podeyrzenie same sprawuiącym, moc Prawodawcza, nie przedsięwzięcie doświadczenia, ieśli zarzuty są niemylne? ale porywcze skassowanie Prawa, a z nim Zamiany, mieć przed sobą zechcą. Wszak porządnie myśląc, gdy dwóch Stron o iedney rzeczy zachodzą sprzeczne sobie wystawienia, trzeba użyć śrzódka przez wyexaminowanie na gruncie nastałego dzieła, aby sama istotna domierzyła się sprawiedliwość. Ja wnosić tak nie mogę, i od Seymuiących STANOW, konkluzyi takiey na zagadnienie, nierówności Zamiany spodziewać się niepowinienem, iż zaprzeczenie równoważności, kassatę Zamiany ciągnie: bo ieśli wierzyć, że równość w Zamianie nie była zachowaną: nie wypada w prost, aby Prawo dopuszczaiące Zamiany kassować; lecz dopominać się o wyrównanie.

A gdy

A gdy dwa tylko Obiekta w ninieyszey materyi pod uwagę podpadaią: z iedney Strony zapadła Zamiana w iak naysolennieyszey Statutu i Konstytucyi formie, która powinnaby przeświadczyć, iż nastąpiło *tantum pro tanto*; z drugiey strony wypada zaskarżenie nie ekwiwalencyi, bez żadnych oczywistych dowodów, ale szczególnie zasadzone na prezumpcyi, o przeszłych okolicznościach, które tylo na szczerym funduią się domyśle, a domysł niestanowi dowodu, a bez dowodu i to iasnego, i oczywistego ruynować całego fundamentu Zamiany nie można, wiec niewzbita konsekwencya, oddaie uwadze Naszey, zbliżenia tey poprzedniczey potrzeby, aby razem z innemi od 1768. 1775. i 1776. lat zapadłemi Zamianami, i Xcia Biskupa Wileń: Zamiana, nieoddzielnie pod lustracyą podpadła, o którą bez wyłączenia od innych, z mieysca moiego dopraszam się.

5